Nr. 555. Kraków, Czwartek 12 Grudnia 1918. Rok XXXVII.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	90 K — h	45 K — h	22 K 50 h	7 K 50 h
z odnoszeniem do domu	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
w Austro-Węgrzech				
z jednoraz. przesyłką poczt.	108 „ — „	54 „ — „	27 „ — „	9 „ — „
z dwuraz.	120 „ — „	60 „ — „	30 „ 50 „	10 „ — „
w Państwie niemieckiem	132 „ — „	66 „ — „	33 „ — „	11 „ — „
w innych państwach	144 „ — „	72 „ — „	36 „ — „	12 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. — Nr. rach. pocz. Kasy oszczędności 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. — Telefon Redakcyi 41, Administracyi 241, dla rozmów zamiejscowych 1572. — Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 20 halerzy: w Biurze dzienników S. Sokołowskiego ulica Trzeciego Maja l. 5 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 5.

Cena numeru 20 halerzy.

NOWA REFORMA

WYDANIE POPOŁUDNIOWE

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscowe: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe; miejscową Administracya „Nowej Reformy". — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9. — Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7. — Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: we Lwowie: Biura dzienników A. Buchstab, ulica Karola Ludwika l. 21; — S. Sokołowski, ulica Trzeciego Maja l. 5 W Jarosławiu: J. Soszyński. — W Tarnowie: M. Rosbach. — W Wiedniu: Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I., Wollzeile 6; — M. Dukes Nachf.; Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu); — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze); — H. Schalek (Wollzeile). — w Paryżu Société Mutuele de Publicité, A. Lorette, directeur, Rue Rougemont 14.

Załączniki do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się po cenią 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Wiadomości ze Wschodniej Galicyi.

(Dowódca wojsk operacyjnych. — Niedziela wojenna we Lwowie. — Informacye organu ukraińskiego. — Wiadomości ze Złoczowa i z Tarnopola).

»Kuryer Lwowski« donosi, że do Lwowa przybył gen. dyw. Józef Leśniowski, który pod naczelną komendą gen. Rozwadowskiego obejmuje dowództwo nad wojskami operacyjnemi. Nazwisko gen. Leśniowskiego, powtarzające się często w ostatniej wojnie, związane jest z losami polskich oddziałów w Rosyi. Pracował on przy zapoczątkowaniu formacyj polskich w roku 1917. Z początkiem wojny komenderował 82 pułkiem liniowym w korpusie kaukaskim, awansował po bitwie pod Tarnawką jeszcze w roku 1914 na generała. Przebył cały odwrót w roku 1915 przez terytoryum Królestwa Polskiego. Biorąc udział w tych walkach, dwa razy był ranny. Następnie dowodził 3 dywizyą w korpusie Dowbór-Muśnickiego. — Przyszedłszy na Ukrainę, został szefem sztabu generała Michaelisa, a równocześnie formował III. korpus. Po rozbrojeniu udał się do Warszawy.

W niedzielę rano ludność m. Lwowa obudziły silne strzały armatnie. Punktualnie o godzinie 6 rozpoczęła się kanonada, która trwała do godziny 12 w południe. Jak już donieśliśmy, strzały te pochodziły z Wysokiego Zamku i Cytadeli i dawane były przez naszą ciężką artyleryę, bijącą na znaczne odległości, punkty zaś wymienione, jako wybitne wzniosłości, wybrano umyślnie ze względu na lepszą obserwacyę i korzystniejszy obstrzał.

Pomimo tego w mieście był ruch wielki, kościoły były przepełnione. Lwowskie »corso« — pisze sprawozdawca »Gazety Lwowskiej« — ożywione, jak nigdy, dawało przegląd wojskowych i cywilnych, a gdyby nie odległe strzały, trudnoby nawet uwierzyć, że żyjemy opodal toczących się walk. Po południu cukiernie i kawiarnie zaroiły się od ludzi, teatr miejski i wodewilowy zapełnione po brzegi, kinoteatry oblężone przez czekających na wolne miejsca. Także wieczorem było rojno na ulicach miasta, a to dzięki temu, że od 2 dni oświetlenie gazowe przenika mroki. Miasto z dniem każdym zyskuje na zewnętrznym, uregulowanym wyglądzie.

Od osoby, która przybyła ze Złoczowa, otrzymuje »Kuryer Lwowski« następujące informacye:

Ruch kolejowy na obszarze, zajętym przez Ukraińców, przedstawia się bardzo mizernie. Często podróżuje się na lorach, albo w wagonach ciężarowych. Najgorszą jest droga od Tarnopola do Stryja. Małe patrole ukraińskie zatrzymują po drodze każdy pociąg i przeprowadzają ścisłą kontrolę, polegającą na obrabowywaniu Polaków literalnie ze wszystkiego. — Ściągają z nich ubrania, nawet bieliznę. Kontrole takie często kończą się strzelaniną.

Wojskowa organizacya Rusinów przedstawia się niekorzystnie. Żołnierze z frontu uciekają masami. Rekrutów zabierają organa wojskowe przemocą i zamykają w koszarach, nie wypuszczając nawet do miasta.

Stosunki w Złoczowie są opłakane. Miastem rządzi Ukrainiec, p. Baltarowicz. Wrogie odnoszenie się do Polaków ze strony Ukraińców i żydów zaznacza się na każdym kroku. — Wzięto około 300 zakładników polskich, ogłaszając, że pięciu z nich będzie rozstrzelanych za jednego Ukraińca. Od czasu, gdy strzał przypadkowy żołnierza ukraińskiego przypisano bezmyślnie zakładnikom, los ich ogromnie się pogorszył. Umieszczono ich w zamku. Nie wolno im niczego dostać, wskutek czego cierpią głód. Zakładnicy mogą się wykupić za 100 do 150 tysięcy koron. W ten sposób starosta tamtejszy za 120 tysięcy koron po czterech dniach uzyskał wolność. Za p. Jankowskiego zaś, właściciela ziemskiego, zażądali Ukraińcy — naturalnie nieoficyalnie — 150 tysięcy koron. Urzędników Polaków usunięto, gdyż tylko bardzo niewielu z nich złożyło przysięgę wiernej służby władzom ukraińskim.

W Tarnopolu wychodzi urzędowy organ »Państwowego sekretaryatu zachodnio-ukraińskiej ludowej republiki« p. t.: »Ukraïnśkij Hołos«. Pomijając agitatorską część tego organu wzywania do odwetu na Polakach, stek fałszywych wiadomości, przytaczamy z niego następujące informacye.

Dr H. Hirniak, komendant okręgu wojskowego zarządza sądy doraźne w tarnopolskim okręgu wojskowym, do którego należą powiaty: tarnopolski, zbaraski, skałacki i trembowelski. Sąd okręgowej komendy w Tarnopolu funkcyonuje jako sąd doraźny według austryackiego wojskowego kodeksu karnego. — Państwowy sekretaryat dla spraw sądowych, sprawowany przez tarnopolskiego posła dra Izydora Hołubowicza zarządził wypłatę poborów służbowych tym wszystkim sędziom, urzędnikom sądowym, członkom państwowej prokuratoryi, którzy zgłosili się do służby. Utracili pobory ci wszyscy, którzy do służby się nie zgłosili.

Wojskowy państwowy sekretaryat osiadł się również w Tarnopolu i zajął gmach Rady powiatowej. Zajmuje się w tej chwili poborem rekrutów, których »napłynął już cały pułk.«

Dr Kość Lewicki też osiadł w Tarnopolu, gdzie urzęduje również hetman Witowski, dalej sekr. spraw zagranicznych W. Panejko.

O Lwowie donosi »Ukraïnśkij Hołos«, że jest on już okrążony z trzech stron.

Komunikat sztabu generalnego.

Warszawa, 12 grudnia. (P. A. T.) Pod Dołhobyczowem nasze oddziały **rozbiły przeważającego liczebnie przeciwnika.** Na pobojowisku **nieprzyjaciel pozostawił około 30 zabitych i wiele rannych.** Oddział majora Dreschera zdobył jeden karabin maszynowy i wziął 27 jeńców. Nieprzyjaciel **atakował bezskutecznie Lubaczów. Grupa kapitana Wesołowskiego** po zaciętej walce **wzięła 71 jeńców.** W szeregach nieprzyjacielskich zauważono walczących jeńców rosyjskich, powracających z niewoli.

W Przemyskiem i koło Lwowa położenie bez zmiany.

Wojskowi austr. w obozie ukraińskim wyjęci z pod opieki swojego państwa.

Przemyśl, 12 grudnia. (Tel. własny). Biuro prasowe tutejszego okręgowego „Dowództwa wojsk polskich donosi, że Dowództwo to otrzymało z wojskowego urzędu państwowego republiki austryacko-niemieckiej następujące zawiadomienie: »Austryacko-niemiecki wojskowy urząd państwowy oświadcza, że wszystkie osoby wojskowe austryacko-niemieckie, które wmieszały się do walk we wschodniej Galicyi, tracą prawo do opieki ze strony swojego rządu. Ścisła neutralność jest obowiązkiem każdego obywatela niemieckiego. Podpisano: Kapitan Franciszek Wedom, kierujący oficer państwa austryacko-niemieckiego«.

Położenie pod Lwowem.

»Oesterreichische Morgen-Zeitung« donosi ze Lwowa pod datą 11 b. m.: Wiadomości z okolic pod Lwowem stwierdzają, że **nacisk Ukraińców na Lwów wzmoże się znacznie w najbliższych dniach.** Wśród wojsk ukraińskich pod Lwowem znajduje się znaczna część **wojsk niemieckich** (z Rzeszy) **z silną artyleryą.**

W oddziałach ukraińskich znajduje się **700 oficerów niemieckich,** jako instruktorów. Lwów jest już **otoczony wojskami ukraińskiemi.** Front bojowy odległy jest od Lwowa o kilka kilometrów. Na niektórych punktach toczą się już walki pod rogatkami. Dublany zostały spalone przez Ukraińców.

Mobilizacya w okręgu przemyskim.

Przemyśl, 12 grudnia. »Ziemia Przemyska« donosi, że ogłoszonym onegdaj rozkazem zarządziło dowództwo przemyskiego okręgu wojskowego mobilizacyę.

»Żałujemy — pisze »Ziemia Przemyska« — że ogłoszenie przymusowego poboru, który Ukraińcy konsekwentnie — o ile może być u nich mowa o konsekwencyi — przeprowadzali w zajętych przez siebie okolicach, nie nastąpiło wcześniej. Bez wątpienia można było wtedy przywrócić w kraju porządek z mniejszym rozlewem krwi po obu stronach — a jednak i drugiej krwi szkoda«.

O czerwoną flagę.

Warszawa, 12 grudnia. (P. A. T.) Delegacyi Zjednoczonej P. P. S., która interpelowała w sprawie usunięcia czerwonego sztandaru z zamku, oświadczył komendant Piłsudski, że musi dbać o to, aby nad instytucyami państwowemi znajdowały się jedynie państwowe emblematy.

Anarchia w fabrykach.

Warszawa, 12 grudnia. (P. A. T.) Naczelnik państwa przyjął w Belwederze dnia 11 b. m. delegacye Towarzystwa przemysłowców, która zwróciła się z prośbą o zarządzenie środków przeciw wzmagającej się anarchii w fabrykach. Naczelnik państwa wezwał przemysłowców do przystąpienia do odrodzenia zrujnowanego przemysłu, a co się tyczy szerzącej się anarchii polecił przedłożyć konkretne fakta. Delegacyi Podlasia, która przedstawiła ciężkie położenie Podlasia zrujnowanego przez oddziały niemieckie odpowiedział Piłsudski, że wystąpi w jego obronie.

Delegacyi powiatu Biłgorajskiego, proszącej o pomoc w walce z Rusinami odpowiedział Piłsudski, że z takiemi trudnościami walczy dziś cała Polska.

Komisya śledcza we Lwowie.

Warszawa, 12 grudnia. (P. A. T.) Rada ministrów upoważniła ministra sprawiedliwości do wysłania do Lwowa nadzwyczajnej komisyi celem przeprowadzenia śledztwa w sprawie wykroczeń. — Komisya składa się z trzech urzędników sądowych z Warszawy i z dwóch przedstawicieli ministerstwa spraw wojskowych.

Hakata czuwa.

Berlin, 12 grudnia. Pruskie Biuro Wolffa rozsyła dziś następującą depeszę z Opola: Prawie we wszystkich górnośląskich miastach odbyły się w miesiącu grudniu **zgromadzenia z protestem przeciw polskim aspiracyom do Śląska górnego,** na których tysiące ludzi oświadczyło się z zapałem, aby Górny Śląsk pozostał niemiecki. **Opozycya polska,** która miejscami wystąpiła, została **jak najostrzej odpartą.** Tylko w Katowicach przerwali Polacy terorystycznym krzykiem mowcy. W Opolu wysłało 2000 kobiet i mężczyzn mówiących po niemiecku i po polsku telegram do Eberta, w którym wyrazili bezwarunkowe żądanie, aby Śląsk górny pozostał niemieckim. Wyrazili oni usilną prośbę o wydanie potrzebnych zarządzeń w celu zabezpieczenia przynależności Śląska górnego do państwa.

Bytom, 12 grudnia. „Górnoślązak" donosi: W Bytomiu krąży w ostatnich dniach następująca odezwa: »Szlązk samodzielna republika! Na Górno Szląsku tworzi się tomczasowo porozumienie między po polsku i po niemiecku mówiącymi, żeby Szlązk za samodzielną republikę zaprowadzić. Szlązk ma być jako samowładny do Niemieckiego kraju należący. Mowa urzędowa ma być polska i niemiecka oprocztego przynależność kościoła do żądu krajowego ma nieruszona zostać. Odszczypienie od Berlina ma się w przyszłym tygodniu spełnić«.

W sprawie tej donosi »Breslauer Morgenzeitung«, że istnieje zamiar utworzenia ze Śląska oddzielnej republiki niemiecko-polskiej, przynależnej do Rzeszy niemieckiej. W republice tej ma być równouprawnionym językiem urzędowym polski i niemiecki. Pismo to dodaje, że należy jeszcze odczekać, o ile dążenia te się utrwalą.

Narady kolejowe.

Wiedeń, 12 grudnia. (PAT). Jutro z inicyatywy dyrekcyi kolejowej w Katowicach rozpoczynają się w Boguminie rokowania w sprawie **uregulowania przewozu węgla.** Idzie o linie kolejowe **niemieckie, polskie i czeskie.** W konferencych tych wezmą udział przedstawiciele rządu **czeskiego, polskiego i niemieckiego.**

Rewelacye Czernina.

Wiedeń, 12 grudnia. (B. K.) Wobec zgromadzenia polityków i dziennikarzy wygłosił hr. Czernin mowę, w której objaśnił stosunek monarchii do Niemiec w czasie wojny. **Pokój zwycięski już oddawna wydawał się mu utopią,** lecz Niemcy wciąż przy nim obstawały. **Zawarcie odrębnego pokoju** przez monarchię **było fizyczną niemożliwością,** gdyż Niemcy, rzucając swe wojska do Czech i do Tyrolu, **zgotowałyby monarchii podobny los, jak Rumunii.** Zresztą Austro-Węgry były od Niemiec nietylko wojskowo zawisłe, ale z powodu swej dezorganizacyi także **aprowizacyjnie i finansowo.**

Wobec tego czyniła Austrya nadludzkie (?!) wysiłki, by skłonić Niemców do ustępstw pokojowych, lecz **żądania niemieckie pęczniały w miarę powodzenia. Wina spada na Ludendorffa, którego wpływów nie umiał zrównoważyć żaden polityk cywilny** tak, jak swojego czasu Bismark równoważył Moltkego.

O terytoryalnych ustępstwach Niemiec nie wolno było wspominać. W r. 1917 **ofiarował cesarz Karol Niemcom Polskę** wraz z Galicyą, **byle skłonić ich do ofiar na rzecz Francyi.**

Spotkał się z bezwzględną **odmową.**

Nad traktatem w Brześciu ciążyła **dyktatura Ludendorffa,** której Austrya musiała uledz wobec swych kłopotów żywnościowych. Ludendorff **gotów był iść wprost na Petersburg.** Pierwsze **rokowania w Brześciu rozbiły** się dlatego, że Ludendorff polecił Kühlmanowi, by w ciągu **trzech dni układy zakończył.**

Francuzi w Budapeszcie.

Wiedeń 12 grudnia. (Telef.) Z Budapesztu donoszą do „Neues Wiener Journal": Wczoraj popołudniu o godzinie trzeciej przybył tu pierwszy większy oddział wojska francuskiego, a mianowicie około 200 ludzi Marokańczyków (spahisów) pod wodzą kapitana i nadporucznika.

Francuski poseł w Pradze.

Wiedeń, 12 grudnia. (PAT). Korespondent »Neue Fr. Presse« donosi, że przedstawicielem Francyi w Pradze zamianowany został Clement Simon.

Czesi w Libercu.

Wiedeń, 12 grudnia (Telef.) „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Liberca: Rząd niemiecko-czeski opuścił dziś w południe Liberzec i wyjechał zagranicę. Jako motyw wyjazdu podał rząd, że należy lada godzina oczekiwać obsadzenia [illegible] przez Czecho-Słowaków.

Niemcy czescy proszą o pomoc ententy.

Wiedeń, 12 grudnia. (Telef.) „Zeit" donosi z Liberca: Marszałek kraju, dr Lodgmann, wystosował imieniem rządu niemieckiego w północnych Czechach **telegram do ententy** na ręce komendy wojskowej w Verdunie, w którym prosi o **obsadzenie północnych Czech** przez wojska amerykańskie i angielskie, albowiem z powodu wielkiego rozgoryczenia, panującego w Czechach północnych, przeciw Czechosłowakom obsadzenie kraju przez wojska czechosłowackie doprowadziłoby tylko do niepotrzebnych tarć.

Włochy żądają austro-węg. floty handlowej.

Roterdam, dnia 12 grudnia. (B. K.) „Daily Tel." donosi z Rzymu, że jedna z tamtejszych agencyi finansowych oświadczyła, iż rząd włoski postanowił żądać od Austro-Węgier wydania floty handlowej.

Żywność z Argentyny.

Wiedeń, 12 grudnia. (Telef.) „Neues Wiener Journal" donosi z Lugano: „Agenzia Americana" donosi z Buenos Aires o **dostawach żywności z Argentyny.** Rząd argentyński zezwolił na wywóz do Wiednia 10.000 wagonów pszenicy i 10.000 wagonów kukurydzy. Zapasy te będą przewiezione **przez austro-węgierskie okręty, które były dotąd internowane w Hiszpanii.**

Niemcy a konferencya pokojowa.

Wiedeń, 12 grudnia. (Telef.) „Zeit" donosi z Lugano: Wedle informacyi prasy włoskiej, Clemenceau wniósł w czasie konferencyi londyńskich wniosek, aby **odroczyć rozpoczęcie obrad konferencyi pokojowej,** aby dać **Niemcom czas na zwołanie zgromadzenia narodowego,** albowiem państwa ententy przed rozpoczęciem się konferencyi pokojowej pragnęły wiedzieć z kim będą prowadziły rokowania. Wobec tego rozpoczęcia się kongresu pokojowego nie należy oczekiwać przed Nowym Rokiem.

Niemcy proszą koalicyę o pomoc.

Berlin, 12 grudnia »Berliner Tageblatt« donosi z Hagi: Angielskie stacye telegrafu iskrowego przejęły następującą depeszę rządu berlińskiego: Ruch przeciwrewolucyjny w Berlinie dąży do wojny domowej, która byłaby bardzo krwawą. Dlatego rząd berliński wita chętnie pomoc koalicyi i żąda rozciągnięcia okupacyi aż po Berlin dla utrzymania porządku.

Przeciw lawinie próśb niemieckich.

Wiedeń, 12 grudnia. (Telef.) „Fremdenblatt" donosi z Rotterdamu: Reuter z Waszyngtonu donosi:, że departament stanu wystosował do Berlina i do Wiednia notę, w której zawiadamia, że **Stany Zjednoczone nie życzą sobie, aby je więcej zasypywano notami.** Wszystkie uwiadomienia muszą tedy być wystosowane pod adresem wszystkich państw koalicyi. Nota ta została wysłaną ze względu na to, że poszczególne kraje, należące do rzeszy niemieckiej, na własną rękę zwracały się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o złagodzenie warunków zawieszenia broni.

Niemcy nie dotrzymują warunków rozejmu.

Amsterdam, 11 grudnia (B. K.) „Allgemeen Handelsblatt" donosi, że Foch na konferencyi sojuszników zawiadomił, że Niemcy **nie wypełniły kilku punktów układów o zawieszenie broni,** szczególnie co do wydania materyału **kolejowego. Sprawę tę pozostawiono w zupełności Fochowi, który otrzymał upoważnienie** do ewentualnego wymuszenia stosownymi środkami dopełnienia warunków zawieszenia broni.

Zbrodniarz radcą Rady R. Z.

Wiedeń, 12 grudnia. (Telef.) „Neues Wiener Tagblatt" donosi z Monachium: W nocy rewolucyjnej wypuszczono także między innymi z więzienia osoby, znajdujące się w areszcie śledczym. Między innymi było też w więzieniu dwóch więźniów wojskowych, podejrzanych o morderstwo. Jeden z nich, niejaki Sporrer, był bardzo podejrzany o zamordowanie pewnej prostytutki w Monachium. Władze, dowiedziawszy się o wypuszczeniu Sporrera na wolność zaczęły go poszukiwać. I znaleziono go też wreszcie tam, gdzie najmniej się go można było spodziewać, jako **członka rady robotniczo-żołnierskiej,** urzędującego spokojnie w gmachu sejmu bawarskiego. Policya ujęła go.

Wilhelm oskarżony o uwiedzenie małoletnich.

Wiedeń, 12 grudnia. (Telef.) „Telegraphen Compagnie" donosi z Amsterdamu: Amsterdamski „Telegraph" donosi z Paryża: Pewna ilość kobiet francuskich w Lille, wniosła następującą skargę przeciw Wilhelmowi II.: Wobec tego, że komendanci armii niemieckich w czasie wydarzeń w kwietniu roku 1916, wydarli nieletnie dziewczęta ich rodzinom i wystawili je na haniebne traktowanie i umieścili je w towarzystwie kobiet złego prowadzenia się i żołnierzy, oraz ze względu na to, że szefowie armii w ten sposób stali się **winnymi uwiedzenia nieletnich i nakłonienia ich do nieobyczajnego postępowania,** oraz ponieważ wydawali oni **dotyczące rozkazy w imieniu cesarza niemieckiego,** przeto podpisane kobiety podnoszą skargę i domagają się ścigania cesarza Wilhelma.

Zamach samobójczy Wilhelma.

Lipsk, 12 grudnia. (P. A. T.) Wedle doniesienia „Leipziger Tageblatt" potwierdza się wiadomość o nieudałym zamachu samobójczym cesarza Wilhelma. Jeden z oficerów w ostatniej chwili zamach udaremnił, przyczem sam odniósł ranę.

Konferencye londyńskie.

Paryż, 12 grudnia. W ciągu czterech konferencyi, odbyli w Londynie premierzy gabinetów W. Brytanii, Francyi i Włoch **ustalono zasadniczy program wstępnej konferencyi pokojowej, która rozpocznie swe obrady w Paryżu dnia 16 grudnia** zaraz po przybyciu Wilsona do Francyi, któremu przedłoży się natychmiast po zawinięciu do Brestu uchwały londyńskie. Ich przedmiot stanowił w pierwszym rzędzie szereg zagadnień, co do których istnieje zgoda ogólna. Następnie objęła **dyskusya bardzo wyczerpująca** problemy, wynikające z powstania nowych **państw niezawisłych na terytoryum Austro-Węgier, Polski** i gdzieindziej. Sporu między Włochami a Jugosławią nie omówiono w sposób decydujący. Akceptowano w całej rozciągłości **wniosek rządu angielskiego,** by zażądać od Holandyi wydania Wilhelma II, który stanie przed legalnie zwołanym trybunałem sądowym. **Termin zawieszenia broni z Niemcami** postanowiono **przedłużyć.** Pełne konferencye pokojowe rozpoczną się prawdopodobnie z końcem stycznia, a w każdym razie dopiero po ukończeniu konferencyi alianckich, co do których trwania będzie będzie można cośkolwiek orzec po porozumieniu się rządów z Wilsonem.

Termin konferencyi pokojowej.

Londyn, 12 grudnia. (P. A. T.) Prasa londyńska donosi, że chociaż ostatecznego terminu konferencyi pokojowej jeszcze nie oznaczono, zbierze się ona nie później, jak dnia 20 grudnia.

Początek konferencyi pokojowej.

Genewa, 12 grudnia. »Echo de Paris« donosi: Wilson rozpocznie dnia 17 b. m. rokowania w sprawie warunków pokoju. W rokowaniach tych będą uczestniczyli jedynie przedstawiciele Anglii, Francyi i Włoch.

Przeciw pretensyom robotniczym.

Berlin, 12 grudnia. (PAT). Prasowy urząd wojenny otrzymał wiadomość, że w łonie rządu angielskiego podniosły się głosy, że Anglia nie może uczestniczyć w żadnych rokowaniach pokojowych, na któreby wysłano ze strony niemieckiej przedstawicieli rad robotniczych i żołnierskich. Zapatrywanie to podziela także Francya.

Liga narodów.

Berno, dnia 11 grudnia. (B. K.) Rada generalna francuskiego związku Ligi narodów nadesłała rządowi francuskiemu projekt, wedle którego rządy związane sojuszem jeszcze przed zebraniem się konferencyi pokojowej miałyby uroczyście zamanifestować, że ułożą zasady **utworzenia Ligi narodów** i zobowiązać się do **dotrzymania umów w tym kierunku.** Przedewszystkiem układ pokojowy będzie musiał zawierać obowiązek oddawania spraw **sądowi rozjemczemu i ograniczenia zbrojeń.** Sojusznicy mają się dalej zobowiązać do odbycia natychmiast po zawarciu pokoju konferencyi, na którejby wszystkie państwa, które wstąpią do związku narodów, omówiły wspólnie sprawy dotyczące tego związku. Konferencya ta miałaby także postanowić, które narody mają być przyjęte do związku narodów.

Pochód bolszewików.

Kowno, dnia 12 grudnia. Biuro Wolffa — dział prasowy donosi, że skutkiem odjazdu Niemców wojna, prowadzona przez **bandy bolszewickie, zbliża się do środkowych Inflant.** Niemiecko-bałtycki komitet narodowy organizuje kompanie obrony krajowej, celem obrony Rygi, które wspólnie z wojskami niemieckiej rzeczypospolitej mają odeprzeć najazd bolszewicki. Do kompanii tych wstępują Bałtowie, zdolni do broni, oraz wszyscy ochotnicy bałtyccy, którzy dotychczas służyli w armii niemieckiej. Jeżeli Ryga nie będzie utrzymana, to stracona będzie także i Kurlandya i Prusy wschodnie znajdą się w bezpośredniem niebezpieczeństwie.

Moskwa, 12 grudnia. (P. A. T.) „Wiestnik" donosi: dnia 9 bm. **wzięliśmy Narwę,** zabraliśmy jeńców, karabiny maszynowe i obóz białej gwardyi.

Moskwa, 12 grudnia. (P. A. T.) Z Mińska donoszą pod datą dnia 10 grudnia: **Dziś opuszczają miasto ostatnie oddziały niemieckie.** Władza koncentruje się w rękach rady robotniczej. Komitet wykonawczy obraduje bez przerwy. Oddziały wojskowe organizują się pośpiesznie. Na giełdzie panuje chaos walutowy. Przybywają oddziały czerwonej gwardyi.

Moskwa, 12 grudnia. (P. A. T.) Z Dynaburga donoszą pod datą 9 bm.: Dnia 6 grudnia oddała rada żołnierska niemiecka władzę w ręce **tutejszej władzy wojskowej rewolucyjnej.**

Nowy prezydent Szwajcaryi.

Berno Szwajcarskie, 12 grudnia. (B. K.) Zjednoczone zgromadzenie związkowe wybrało szwajcarskim prezydentem związkowym na rok 1919 radcę związkowego **Gustawa Adora z Genewy.**

Szwajcarya wydala cudzoziemców.

Bazylea, 12 grudnia. (PAT). »Basler Nachrichten« donoszą, że rząd związkowy postanowił wydalić około 400 osób, obywateli obcych państw, jako żywioł niepożądany.

Pociąg Bukareszt-Paryż.

Budapeszt, 12 grudnia. (PAT). Do Aradu przybyli **oficerowie francuscy i rumuńscy,** wchodzący w skład komisyi, która ma się udać tak że do Budapesztu i Wiednia dla ułożenia regularnych **połączeń kolejowych między Bukaresztem a Paryżem** przez Wiedeń i Budapeszt. Idzie o połączenia dla powrotu cywilnych internowanych i jeńców wojennych.

Protest konserwatystów.

»Czas« donosi: Do prezydenta ministrów i ministra spraw wewnętrznych w Warszawie nadszedł następujący telegram z Krakowa.

W projekcie rekonstrukcyi P. K. L. pomnożono ilość zastępców stronnictw do podwójnej liczby, ale pominięto przytem konserwatystów

Wnosimy protest i prosimy o równomierne traktowanie. *Goetz Okocimski.*

Telegram ten — dodaje »Czas« — odnosi się do faktu, iż w dniu 7 b. m. uchwalono na posiedzeniu P. K. L., odbytem wspólnie z »Tymczasowym Komitetem rządowym« lwowskim, aby pomnożyć liczbę mandatów stronnictw politycznych do 47, wskutek czego wszystkie stronnictwa otrzymały podwójną liczbę mandatów z wyjątkiem konserwatystów.

O nominacyę ks. bis. Bandurskiego.

Warszawa, 12 grudnia. Do naczelnego wodza wojsk polskich w Warszawie zgłosiła się deputacya kapelanów wojskowych Warszawy, Lublina i Radomia, z ks. Henrykiem Ciepichałłom na czele z prośbą **o mianowanie ks. biskupa dra Władysława Bandurskiego, biskupem polowym wojsk polskich.**

Ochotnicy na odsiecz Lwowa.

Warszawa, 12 grudnia. Pułkownik Skrzyński upoważnił rozkazem służbowym podpor. B. Marchwińskiego do przeprowadzenia **zaciągu ochotników do oddziału odsieczy Lwowa** w okręgach: Radom, Kielce, Łódź i Ciechanów.

Otwarcie uniwersytetu w Lublinie.

Lublin, 12 grudnia. Dnia 10 grudnia odbyło się w obecności ks. biskupa Fulmana, senatu i akademików, uroczyste otwarcie uniwersytetu lubelskiego i imatrykulacya uczniów.

Granice Śląska.

W »Nowej Gazecie« warszawskiej znajdujemy pod powyższym tytułem artykuł Antoniego Sujkowskiego. — W artykule tym czytamy:

W pewnej instytucyi rządowej wśród śmieci po urzędnikach okupacyjnych poniewierał się dość ciekawy druk. A mianowicie Izba handlowa w Opolu zwraca się do v. Kühlmanna dnia 5-go listopada 1917 roku ze swemi poglądami na stosunki handlowe Górnego Śląska z Polską. Kupiectwo w osobach przewodniczącego, dr inż. Willigera i syndykatu v. Stoephasiusa podkreśla z naciskiem, że »przyszłość i rozwój Górnego Śląska jest ściśle związany z losami Polski« i skutkiem tego żąda:

1. Przyłączenia do Prus powiatu olkuskiego, będzińskiego, częstochowskiego i wieluńskiego — jeżeli sfery wojskowe nie zażądają więcej ziemi z powodów strategicznych. — To żądanie tem motywuje w sposób cyniczny tem, że te okolice dostarczają »ważnych czasu wojny i pokoju rud żelaznych, cynkowych i węgla«.

2. Uniezależnienia przyszłej Polski od Austryi.

3. Nieograniczonej wolności ruchu handlowego przez polską granicę i przez Polskę z Rosyą.

4. Koleje przyszłego państwa polskiego muszą być w ścisłej łączności z niemieckiemi (autorom memoryału chodzi o Górny Śląsk).

5. Obywatelom państwa niemieckiego (należy się logicznie domyśleć, że chodzi o Górny Śląsk), muszą być zrównani w prawach z obywatelami Polski w zakresie stosunków gospodarczych i prawnych, czyli mieliby niczem nieograniczoną możność nabywania nieruchomości i prowadzenia wszelkich przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych lub przewozowych i

6. Zapewnienie wolnego dopływu rąk roboczych z Polski do okręgu przemysłowego na Górnym Śląsku.

W tym memoryale należy podkreślić dwie myśli przewodnie:

1. Wobec spraw przemysłu wszelkie zagadnienia narodowościowe muszą zamilknąć. Z Polski ma się wykrawać ziemie, gdzie Niemców jest mikroskopowo mało lub gdzie ich wcale niema (Olkuskie) i

2. Całe życie gospodarcze i jego przyszłość na Górnym Śląsku jest ściśle z Polską związane.

Wiadomo, że dziś Niemcy nie będą mogły dokrawać tyle Polski, ile się to podoba magnatom przemysłowym na Śląsku, jednak możemy znaleźć rozwiązanie, które najzupełniej zaspokoi wszelkie życzenia opolskiej Izby handlowej. — Nie mogła przyjść góra do Mahometa, ale mógł Mahomet przyjść do góry — czyli nie udało się przyłączyć części Polski do Śląska, ale będzie można przyłączyć cały Śląsk Górny do Polski. To rozwiązanie najzupełniej zaspokoi życzenia przemysłowców górnośląskich, bo granica celna między Opolem — Bytomiem — Katowicami a dawnym Królestwem Polskiem będzie zniesiona, cała Polska stanie się rynkiem otwartym dla Górnego Śląska, wszelkie przeszkody prawne upadną taksamo dla kupców i przemysłowców w Polsce, jak i dla polskiego robotnika na Śląsku.

KRONIKA.

Kraków, 12 grudnia.

CZĘŚCIOWA MOBILIZACYA W GALICYI. — Wczoraj komenda wojskowa miasta Krakowa rozlepiła na murach miasta afisze, w których wzywa, aby **wszyscy żołnierze, urodzeni w latach 1883 do 1900**, którzy samowolnie oddalili się z szeregów, **natychmiast powrócili do swoich oddziałów**; w przeciwnym razie uważani będą za dezerterów i jako tacy oddani będą sądom wojskowym.

WIEC W SPRAWIE ODSIECZY i OBRONY LWOWA odbędzie się dziś o godz. pół do dziewiątej w sali »Sokoła«. Znany badacz ziem polskich, profesor uniwersytetu lwowskiego, dr Eugeniusz Romer, wygłosi główny referat. Wobec powagi chwili obecnej, pożądany jest liczny udział w tem zebraniu.

SPRAWA OBUWIA. Wobec zupełnego wyczerpania przyznanego dla Szatni ludowej kontyngentu obuwia (4.000 par), akcya rozdawnictwa tego obuwia została wstrzymaną, wskutek czego wszelkie zgłaszanie się o obuwie tak do Biur okręgowych, jak i do Biura centralnego badania zapotrzebowania, jest bezcelowem. Natomiast ci, którzy wnieśli należycie udokumentowane zgłoszenia o tanie obuwie przed dniem 22 listopada b. r., mogą otrzymać poświadczenia »AS« w Biurze centralnem badania zapotrzebowania od godziny 4 do 6 po południu.

SPRZEDAŻ CUKRU NA MIESIĄC GRUDZIEŃ. Sprzedaż cukru na bieżący miesiąc rozpocznie się we wtorek, dnia 17 grudnia b. r., a to na razie jedynie za pierwszą połowę miesiąca w racyach po pół kilograma na osobę za odcięciem pierwszej połowy kuponu grudniowego (od 1 do 15) po cenie maksymalnej 2 K 92 h za 1 kilogram. Dla osób ciężko pracujących i dzieci do lat sześciu, dodatkowe racye z powodu braku cukru aż do dalszego zarządzenia nie będą wydawane. Osoby chore otrzymają w miejskiem Biurze centralnem, ul. Wiślna 4, osobne legitymacye na pobór dodatkowej racyi cukru w ilości pół kilograma na miesiąc. Dla instytucyj i zakładów zbiorowego pożycia wydawać będzie miejskie Biuro centralne, jak dotychczas, karty poboru, na połowę przypadającej im ilości cukru za przedłożeniem poświadczenia odnośnego Biura okręgowego na dowód, że w Biurze okręgowem nie otrzymały legitymacyi zbiorowej na pobór cukru. Właściciele restauracyj otrzymają na bieżący miesiąc karty poboru cukru tylko w takim razie, jeżeli nadejdzie transport cukru z rafineryi w Przeworsku. Wykaz firm, które sprzedawać będą cukier na grudzień, podany będzie osobno do publicznej wiadomości. Dla osób przejezdnych również nie będą wydawane karty na cukier.

† KS. STANISŁAW ZEGARLIŃSKI, profesor uniwersytetu Jagiellońskiego, przeżywszy lat 36, zmarł dzisiaj w Krakowie, jako ofiara hiszpanki. Zajmował się on zagadnieniami społecznemi i z tego zakresu wydał kilka dzieł, mających ustaloną wartość naukową. Był prezesem Towarzystwa oświaty ludowej i członkiem innych stowarzyszeń.

Z KRAKOWSKIEJ AKADEMII HANDLOWEJ. Prywatne egzamina z nauk handlowych odbędą się w dniu 20 grudnia b. r.

Z TOW. KRAJ. POMOCY SŁUŻBY MIEJSKIEJ. W niedzielę, dnia 8 b. m., odbyło się przy licznym udziale poufne zebranie służby miejskiej w sprawie poprawy bytu. Po wyczerpującej dyskusyi uchwalono nie ustawać w zabiegach o polepszenie stosunków służbowych, płac i t. d. W sprawach tych sekretarz magistratu, referent p. Przeorski, złożył zebranym wyczerpujące wyjaśnienia. Na wniosek przewodniczącego p. Szkaradka, złożyli obecni na zebraniu kwotę 106 K, z przeznaczeniem na cele Towarzystwa służby miejskiej we Lwowie, dotkniętej ostatnimi wypadkami.

WEZWANIE DO ZŁODZIEI. Na drzwiach pewnego kawalerskiego mieszkania przy ulicy Garbarskiej umieszczono napis następujący: »Panów złodziei zawiadamiam, że mieszkanie moje było dwa razy doszczętnie okradzione, garderoby, bielizny i kosztowności zupełnie już nie posiadam, proszę się zatem zbytecznie nie trudzić«.

Takich »oryetancyjnych« napisów właściwie powinno być więcej w Krakowie, wkrótce zresztą nieokradzione mieszkanie u nas będzie rzadkością.

SAMOBÓJSTWO. Dzisiaj przed południem z okna drugiego piętra przy ulicy Poselskiej l. 9 wyskoczył 20-letni Eugeniusz Pawłowski, funkcyonaryusz pocztowy i spadł na dziedziniec, zabijając się na miejscu. Pawłowski był ciężko chory na hiszpankę i samobójstwo popełnił w gorączce.

Z kraju.

POWIAT ŻYWIECKI DLA LWOWA. Powiat żywiecki, choć należy do najmniej urodzajnych i najuboższych w kraju, zdołał jednak już zgromadzić i wysłać w darze dla ubogich głodnych Lwowa wagon z bydłem, słoniną, wędlinami i odzieżą. Komitet ratunkowy powiatowy pod przewodnictwem p. Maryi Kępińskiej z Moszczanicy zebrał prócz tego około 5.000 koron.

ZAKŁAD UBEZPIECZENIA ROBOTNIKÓW OD WYPADKÓW DLA GALICYI I BUKOWINY WE LWOWIE po przerwie, spowodowanej ukraińskim zamachem stanu, rozpoczął 23 listopada br. normalne urzędowanie i w miarę wolnego obrotu pocztowego wypłaca uprawnionym należne renty. Zakład zwraca się z usilną prośbą do przedsiębiorców, aby tak bieżące, jak i zaległe opłaty bez zwłoki nadsyłali bądź w obrocie poczt. Kasy oszczęd. we Wiedniu (konto Nr. 19.990) bądź przekazami pocztowymi (Lwów, Brajerowska 16). Formularze obliczeń za II półrocze 1918 względnie za cały rok 1918 rozesłane będą pocztą w ciągu grudnia br.

CZESI W OBRONIE KOŻDONIA. Osławiony przywódca renegatów śląskich, Józef Kożdoń ze Skoczowa został — jak wiadomo — aresztowany przez władze polskie w Cieszynie za agitacyę przeciw polskiej armii i t. d. Ujęli się za nim nie tylko Niemcy, lecz Czesi, mianowicie »Narodni Vybor« czeski dla Śląska przesłał Radzie Narodowej w Cieszynie uroczysty protest w tej sprawie...

Kożdoń pozostaje dalej w więzieniu cieszyńskiem.

Z GOSPODARKI CLEINOWA. W tych dniach zaczął wychodzić w Lodzi po czteroletniej przerwie „Rozwój“ bardzo poczytny przed wojną dziennik, redagowany przez Wiktora Czajewskiego. W jednym z ostatnich numerów tego pisma opisuje p. Czajewski jaskrawy fakt, w jaki sposób osławiony Cleinow, jako przewodniczący niemieckiego urzędu cenzury usiłował go „zjednać“ dla polityki niemieckiej w Królestwie. Gdy mu się to nie udało, spowodował Cleinow wysłanie p. Czajewskiego do obozu jeńców w Celle pod Hannowerem. Po „zesłaniu“ Czajewskiego, gdy pismo jego prowadzili dalej pp. Zb. Kamiński, T. Czajewski (syn), Janiszewski i Wiśniewski, Cleinow nie ustawał w zabiegach, aby z „Rozwoju“ uczynić organ, powolny polityce rządu. Proponował on ówczesnemu gronu redakcyjnemu oddanie roznych robót drukarskich dla intendantury i armii niemieckiej za sumę 150.000 m. rocznie. Gdy oferta ta została odrzucona, rozgniewany Cleinow obkładać począł „Rozwój“ z najbłachszych powodów karami za rzekome przestępstwa prasowe — posunął się nawet do tego, że jednemu z wymienionego grona proponował objęcie obowiązków naczelnego redaktora, albo usunięcie go z posady. Gdy i to nie skusiło pracowników, „Rozwój“ zamknięto, a na jego miejsce powołano do życia przy pomocy pp. Napieralskiego i C. Zawiłowskiego — „Godzinę Polski“, która napróżno usiłowała kołatać do serc i dusz polskich.

ZAPASY NIEMCÓW W WARSZAWIE. Obecnie urzędowo ustalono, że Niemcy, wyjeżdżając z Warszawy pozostawili wielkie zapasy aprowizacyjne, które sobie „uciułali“ z rekwizycyj. Między innemi znajdowało się w ich składach wojskowych. Mąki 35.415 cetnarów, żyta 63.581 ctr., pszenicy 7832 ctr., cykoryi 1540 ctr., krup 6960 ctr., marmolady 49.974 ctr., cukru 3244 ctr., siana 20.000 ctr., kartofli 2520 ctr., kapusty kiszonej 9000 ctr., jarzyny suszonej 4000 ctr., kalafiorów suszonych 4600 ctr., spirytusu 32000 litrów, wina 56.867 litrów, papierosów 1 milion sztuk, cygar 2 miliony sztuk, jaj 37 milionów 440 tysięcy, koniaku 1826 butelek itd. Oprócz tego odebrano im duże zapasy korzeni, mydła, suszonego owocu, soli itp.

Ze Świata.

LOS WILHELMA II. nie jest bynajmniej tak smutny, jakby się wydawało. »Temps« utrzymuje, iż zamek Amerongen leży w przecudnej okolicy. Cesarz, którego Niemcy zwali »der Reisekaiser«, hołduje z dawną pasyą swej manii turystycznej. Po całych dniach krąży jego samochód po obu brzegach Renu. Holendrzy patrzą na to niechętnie, twierdząc, że excesarz może na równi z innymi posługiwać się tramwajem parowym, który łączy Amerongen z Arnhem, a ma odnogi do Utrechtu i Nimwegen. Nie powinien marnować benzyny tak, jak to zakazano innym śmiertelnikom, kupcom, przemysłowcom, lekarzom, którzy mają pilniejsze interesy, niż ten niepożądany gość. Tak pisze »Telegraaf«. Haski zaś dziennik »Post« zajmuje wobec cesarza jeszcze bardziej krytyczne stanowisko: »Obejdzie się bez subtelności prawniczych — woła. Wypędźmy ex-kaisera natychmiast, bez ceremonii. Kraj nasz nie powinien dawać schronienia zbrodniarzom. Rewelacye zaś bawarskie wykazały, że ex-Kaiser jest jednym z największych na świecie zbrodniarzy. Trzeba tego człowieka wyrzucić za granice...«

SKON ARCYKS. KAROLA SALWATORA. Arcyksiążę Franciszek Karol Salwator, najstarszy syn arcyksięcia Franciszka Salwatora i arcyksiężniczki Maryi Waleryi, umarł w Wallce na grypę w 26 roku życia. Od początku wojny do końca października br. był czynny na froncie bojowym.

BOLSZEWIZM W SZWAJCARYI. Jak donosi „Gazette de Lausanne“, w Szwajcaryi w ostatnich czasach ukazało się dużo „bibuły“ bolszewickiej“ — agitacyjnych broszur i pism ulotnych. Wykryto, że broszury owe były przeważnie drukowane w związkowej drukarni socyalistycznej w Bazylei, gdzie znaleziono 44 centnary tych broszur. Dochodzenia sądowe przeciwko komitetowi w Olten, który kierował akcyą strajkową i rozruchami, zostały już ukończone. Rozprawa przeciwko 47 oskarżonym w tej sprawie odbędzie się przed sądem 3 dywizyi w Bernie.

REPERTOAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.

W piątek, 13 bm.: „Księżniczka czardasza“.
W sobotę, 14 bm.: „Hrabia Luksemburg“.
W niedzielę, 15 bm. popołudniu: „Baron Kimel“, wieczorem „Domek trzech dziewcząt“.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Za spokój duszy ś. p.
Jana Nepom. i Eleonory z Hlasków
MAŁŻONKÓW
Federowiczów
odprawionem zostanie
Nabożeństwo żałobne
w piątek dnia 13 grudnia b. r. o godzinie wpół do 10 rano w kościele OO. Kapucynów.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10. Rządca drukarni L. K. Górski.